DZIENNIK POLSKI

Nr. 364. Czwartek, dnia 14. V. 1942 r. Rok III.

Komunikaty wojenne.

Front zachodni. Pogorszenie się warunków atmosferycznych ograniczyło działalność RAF do wypadów na półn. Francję, gdzie atakowano szereg elektrowni i gazowni obsługujących zakłady przemysłowe, W czasie atakowania niem. żeglugi koło brzegów norweskich zatopiono 2 transportowce, naloty niem. na Anglię były bardzo słabe, zestrzelono 2 niem. bombowce.

Front wschodni. W piątek 8 bm. rozpoczęła się na Kerczu pierwsza wielka bitwa niem. ofenzywy. Hitler chcąc przeprowadzić wielkie uderzenie na Kaukaz, musi zabezpieczyć sobie prawe skrzydło i dotrzeć do przesmyku Kerczu, by z Taganrogu móc bezpiecznie atakować Rostów. Od piątku więc toczą się tam zacięte i krwawe walki, a wynik ich do dziś niewiadomy, obie strony bowiem podają krańcowo sprzeczne relacje. Według Berlina Niemcy wzięli 40.000 jeńców i ścigają pobitą armię ros., która jest w liczebnej przewadze. Moskwa donosi o niem. niepowodzeniach na Krymie, gdzie niem. i rumuńskie dywizje zostały wśród ciężkich strat odrzucone do ich wyjściowych pozycyj, poza jednym odcinkiem. Obie strony są zgodne tylko w jednym punkcie, że tocząca się bitwa daje obraz rozpętanego piekła. Na innym odcinku połud. frontu Rosjanie rozbili wroga, który stracił 2.500 zabitych, na odcinku środkowym pod Kalininem w ciężkich walkach rozbito 55 pp. z Bawarii, koło Briańska próby sforsowania rzeki przez Niemców krwawo odparte. Ros. formacje pancerne rozbiły i zmusiły do ucieczki 539 pp. zdobywając ważne pozycje strategiczne. Zanotować należy również rosyjskie postępy w rejonie jez. Ilmen. Sowieckie lotnictwo utrzymuje swą przewagę na całym froncie, w walkach powietrznych zestrzelono 38 niem. maszyn, na lotnisku pod Taganrogiem zniszczono na ziemi 40 aparatów, w ciągu ost. tygodnia straty niem. wynoszą 171 samolotów.

Front afrykański. Ang. admiralicja donosi o stracie 3 kontrtorpedowców we wschodniej części morza Śródziemnego, zatopionych przez atak niem. bombowców, w walce zestrzelono 1 a uszkodono 7 aparatów. U wybrzeży półn. Afryki odbyła się bitwa powietrzna, podczas której zestrzelono 15 aparatów osi, w tym 13 Junkersów bez strat własnych, na Maltę przybyły świeże posiłki ang. myśliwców, co zaznaczylo się z miejsca ilością zestrzelonych maszyn osi, w ciągu ost. 3 dni zestrzelono lub uszkodzono 132 aparaty osi, tracąc tylko własnych 6 maszyn. Po tej klęsce osi, naloty na Maltę znacznie osłabły. Od przystąpienia Włoch do wojny zestrzelono nad Maltą 507 maszyn niem. i włoskich, nie licząc tych, które ciężko uszkodzone nie doleciały do baz.

Front dalekiego wschodu. W Birmie świeże formacje indyjskich wojsk górskich, nawiązały walki z Japończykami na granicy Indyj i Birmy, w środkowej Birmie toczą się ciężkie walki, wojska alianckie odrzuciły Japończyków wzdłuż drogi birmańskiej o 45 km. Jap. lotnisko w Ashiab było ciężko bombardowane, na ziemi zniszczono szereg japoń. maszyn. W Australio-Azji burze wstrzymały wszelkie operacje lotnicze. Amer. łodzie podwodne zatopiły jap. kontrtorpedowiec i 2 transportowce. Oficjalny komunikat z Waszyngtonu po raz pierwszy wyjaśnia, że Tokio oraz szereg innych miast jap. bombardowanych było przez samoloty armii, a nie eskadry morskie z lotniskowców. Daje to pojęcie o zasięgu amer. bombowców, skoro najbliższa baza USA., wyspa Midway, oddalona jest od Tokio o 3.200 km.

Wiadomości polityczne.

Polska. Ś. p. Mieczysław Mastek, poseł na Sejm z Krakowa, b. więzień brzeski, ostatnio członek Rady Narodowej w Londynie, zmarł po drugiej operacji w Edynburgu. W środę 13. bm. odbył się w Londynie pogrzeb, w którym wzięli udział: Prezydent R. P. i premier gen. Sikorski. Na trumnie śp. Mieczysława Mastka złożył Pan Prezydent Krzyż Walecznych.

W Palestynie nastąpiło spotkanie Brygady Karpackiej z wojskami polskiemi przybyłymi z Rosji. Jak wielkie są obawy Niemców przed zasłużonym odwetem ze strony Polaków, dowodzi tego ostatni dekret Franka, obowiązujący wszystkich Niemców na terenie t, zw. Gen. Gub. do przeszkolenia wojskowego. Warszawa jest przepełniona rannymi żołnierzami z frontu wschodniego, którzy publicznie wyrażają rądość z możliwości zakupu żywności i odżywiania się po głodzie na pustynnych przestrzeniach frontu.

Anglia. Według niepotwierdzonych wiadomości nadeszłych do Londynu, Niemcy mieli użyć w walkach na Krymie, po raz pierwszy gazów trujących. Jest bardzo charakterystycznym — zresztą stwierdzonym faktem, że armia niem. na wschodzie zaopatrzona została w nowe maski gazowe. Oficjalne czynniki rządu ang. jakoteż cała prasa komentują te wiadomości podkreślając, że Churchill w swej ostatniej mowie zagroził — razie rozpoczęcia przez Niemcy — kontynuowaniem wojny gazowej przez Anglię. Ang. sfery wojskowe oświadczają, że przemysł chemiczny Angli pracuje całą parą od początku wojny i zapas bojowych środków chemicznych jest olbrzymi, przejście więc na wojnę gazową dokonać się może bez trudu w kilka godzin. Przygotowane są ładunki bomb gazowych, które zrzucone zostaną w razie potrzeby na przemysłowe miasta niemieckie. Prasa ang. podnosi przytem, że ludność niem. jest bardzo słabo zaopatrzona w maski gazowe.

Francja. Radio i prasa Vichy przynosi wiadowości o nieustannej akcji franc. patriotów mimo niem. teroru i egzekucyj. W Rauen rostrzelano 32 zakładników za napady na niem. żołnierzy. W Paryżu uszkodzono anteny i kable paryskiej rozgłośni radiowej, w Patenay dokonano zamachu na linię kolejową.

W Belgii skazano na śmierć 7 patriotów za bombowe zamachy na objekty wojskowe, dwa wyroki śmierci wykonano.

W Norwegii w Bergen rozegrała się walka 2 patriotów z 22 agentami Gestapa, w walce poległ 1 Norweg i 2 agentów niem., w odwecie Niemcy rostrzelali 18 norweskich patriotów.

W Holandii władze niem. żywiąc obawy przed powstaniem, rozkazały stawić się wszystkim holenderskim oficarom u niem. władz wojskowych.

Jugosławia. Wódz serbskich wojsk powstańczych gen. Michajłowicz nawiązał łączność i wojskową współpracę z bułgarskimi formacjami dezerterów i albańskimi partyzantami. Liczne oddziały rumuńskie, które zdezerterowały, przyłączyły się do jego armii, według ost. wiadomości 24 dyw. niem. i włoskie, posiłkowane chorwackiemi oddziałami zdrajców, rozpoczęły ofenzywę przeciw wojskom gen. Michajłowicza.

(Ciąg dalszy mowy Churchilla).

Nie mamy żadnych skrupułów, bo Warszawa, Rotterdam, Belgrad były niewinnemi ofiarami jego zbrodniczości, niech wie, że demokracje potrafią być również bezwzględne. Mamy długą listę miast i portów niem., które czeka los Lubeki, Rostoku czy Stuttgardu. Ostrzegam niem. ludność cywilną, niech już dziś porzuca pracę i ucieka z miast wojennego przemysłu, jeśli chce ratować swe życie. Czekamy na ofenzywę przeciw Rosji, wiedząc, że będzie to najgwałtowniejsze uderzenie, ale jest już 10 maja i czas ucieka. Rząd ros. zawiadomił nas, iż ma dowody na przygotowania do użycia gazów trujących przez armię niem. w zamierzonej ofenzywie. Ostrzegam Hitlera i Niemcy, że jeśli użyje gazów przeciw naszemu aliantowi Rosji, lotnictwo nasze zaleje również niem. miasta trującymi gazami. Ostrzegam po raz ostatni, niech Hitler wybiera! Naród ang. żąda utworzenia drugiego frontu, mogę zapewnić że go utworzymy, nie mogę jednak ujawniać naszych planów". Omówiwszy operacje na Madagaskarze i wojnę na Dal. Wschodzie podkreślając klęskę Japonii na morzu Koralowem, zakończył mowę zdaniem: „Wzywam wszystkich do optymizmu, bowiem zadania nasze wykonamy i zwyciężymy"!

Sir Archibald Sinclar, min. lotnictwa zapowiedział w swej mowie wzmożenie działań lotniczych nad Niemcami. „To co było dotąd — powiedział — stanowi tylko słabą przygrywkę do wielkiej ofenzywy, jaką podejmie RAF i lotnictwo U. A. Siły powietrzne Niemiec zostaną jeszcze w tym roku zdruzgotane i zniszczone, poczem podjęta zostanie inwazja na ląd stały dla zadania Niemcom ostatecznej klęski. Kiedy to nastąpi — wie tylko kierownik strategii W. Brytanii — premier Churchill.

Z mowy ang. min. spraw zagr. A. Edena zwracały przedewszystkiem uwagę mocne zwroty na temat budowy przyszłego ustroju gospodarczego świata. Nie może być — jego zdaniem — trwałego pokoju, bez zapewnienia narodom odpowiednich korzyści, a ludziom pewności zarobków i środków utrzymania. Osiągnąć się to da na drodze międzynarodowego porozumienia. Na straży pokoju po wojnie staną W. Brytania, USA., Rosja i Chiny, inne narody będą dopuszczone do współodpowiedzialności. Następnie jeszcze raz podkreślił Eden, że z Hitlerem nikt nie będzie prowadził układów, a on sam marząc o pokoju, ulega temu samemu złudzeniu, co Hess.

Zmora Hitlera — czyli front Nr. 2.

„Jestem szczęśliwy — mówił Hitler w r. 1940 — że mogę zapewnić naród, iż Niemcy w obecnej wojnie nie popełnią już błędu jaki popełnili w poprzedniej wojnie — walcząc na dwu frontach. — Stosunki nasze z Rosją sowiecką są tego najlepszym dowodem".

I to po dwu latach propaganda niemiecka usiłuje przekonać świat, a przede wszystkiem uspokoić naród niem., że wypady angielskie na wybrzeża Fran. są nic nieznaczącymi próbami, zresztą bez pozytywnych wyników. Goebels ryzykuje nawet twierdzenie, że wypady te są dla Rzeszy wysoce pożądane gdyż przekonują ang. dowództwo, że niemiecki system obronny jest nie do zdobycia. — Tego rodzaju pogadanki są oczywiście tylko zastrzykiem optymizmu dla coraz bardziej wyczerpującego się narodu.

Samo Naczelne Dowództwo i sfery rządzące w Rzeszy żywią poważne obawy przed inwazją na zachodzie, przed frontem nr. 2. Dziennik szwedzki „Sozialdemokraten" potwierdza istnienie tych obaw, donosząc, że najwyższe czynniki Niemiec zastanawiają się obecnie nad środkami obrony od zachodu. — Londyńskie konferencje sztabów sprzymierzonych, enunciacje mężów stanu o rychłym utworzeniu frontu zachodniego, oraz coraz częstsze wizyty „Comma dos", zmusiły O.K.W. do gorączkowej fortyfikacji wybrzeży od Nordkopu po zatokę Biskajską (3.000 km.) i przerzucenia poważnych sił do obrony granic zachodnich, tudzież pilnowania krajów okupowanych. Dziś same tylko umocnienia kanału pochłaniają gross zapasów materiałów budowlanych Niemiec.

Zmora drugiego frontu dręczy samego Hitlera, o czym świadczy jego „tragiczny monolog" w Reichstagu.

Zdajemy sobie sprawę, że uaktywnienie frontu na zachodzie — stanie się dla osłabionych wschodnią kampanią i trudnościami wewnętrznymi — Niemiec, nieuniknioną katastrofą.

Ale czy inwazja ta jednak jest naprawdę możliwa? na to pytanie możemy sobie z całą objektywnością odpowiedzieć: Tak!

Są wśród nas wprawdzie pesymiści, którzy przecząc tym możliwościom bardzo chętnie cytują przykład z r. 1940 kiedy to armia niem. po świetnych zwycięstwach, po zdobyciu największych twierdz świata, armia wspaniale przygotowana do dalszych podbojów — stanęła jednak bezradna wobec trudności przepłynięcia przez kanał. Ale tym odpowiemy, że jeżeli tak się stało, to tylko dlatego, że inwazja od morza zależna jest od absolutnej przewagi na morzu i w powietrzu, a tej Rzesza stanowczo nie posiadała. Flota brytyjska zapewniała Anglii bezpieczeństwo od strony morza, a próby przy pomocy ofenzywy powietrznej zostały zniweczone przez myśliwstwo RAF. Dlatego Hitler nie wykonał obiecywanego tylekroć najazdu na Anglię, dlatego zapowiedź jego, że będzie przemawiał z Londynu pozostały jako jeszcze jeden dokument ośmieszający niefortunnego wodza — proroka. —

Alianci panując bezspornie na wodach europejskich i posiadając już dziś przeważające ilościowo i jakościowo siły lotnicze, są w zgoła odmiennych warunkach jeśli idzie o planowanie i wykonanie inwazji.

Przed 30 laty, lord Grey, wypowiedział myśl, która do dziś nie straciła nic na swej aktualności, że „Armia angielska jest pociskiem, który flota wystrzeli w najsłabsze miejsce wroga". —

Armia Aliantów w płd. Anglii i wypady na brzegi Francji, już dziś wiążą znaczne siły niem. na Zachodzie i nie pozwala na użycie ich przeciw Rosji, a w miarę dalszego wzrostu lotnictwa i napływu wojsk do Anglii, Rzeszą będzie zmuszona do powiększenia stanu załóg broniących 3.000 km. wynoszącego wybrzeża. Słabe punkty tej linii obronnej mogą kosztować — klęskę o decydującym znaczeniu. —

Skutki takiego pogotowia zaznał już Napoleon, kiedy z goryczą powiedział: „Trzydzieści tysięcy Anglików, zaokrętowanych u ujścia Tamizy, zmusza mnie do trzymania w ciągłym pogotowiu trzysta tysięcy żołnierzy rozsianych na całej długości wybrzeża"! Dziś słuszność tej skargi odczuwa Hitler w całej pełni. —

Skoro więc Alianci decydują się na lądowanie i utworzenie drugiego frontu, to należy przyjąć za pewnik, że armie ich są liczne i znakomicie zaopatrzone, że mają zapewnioną dostawę przez potężne floty brytyjską i amerykańską. W wypadku takiej inwazji liczyć się należy z powstaniem w całej okupowanej Francji, Belgii czy Holandii, co utrudni Niemcom obronę, a jednocześnie uniemożliwi poskromienie powstańców. — Do odparcia inwazji i unicestwienia powstań musiałyby Niemcy użyć potężnych armii, co przy wzrastającym braku rezerw, byłoby możliwe jedynie przez przerzucenie wielkiej ilości oddziałów ze wschodu. Taka zaś sytuacja dałaby Rosji możność rozpoczęcia druzgocącej ofenzywy i złamania frontu wschodniego.

Czy to też klęska Niemiec na wschodzie czy na zachodzie jest rzeczą nieuniknioną, i dlatego front nr. 2. jest zmorą dla Hitlera.